

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w III Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Krzysztof Arasim

Przy udziale Prokuratora Radosława Jancewicza

po rozpoznaniu w dniu 16.03.2015r, 02.06.2015r, 09.07.2015r, 19.08.2015r i 17.09.2015r sprawy:

J. K., c. F. i H. z d. K., ur. (...) w G.

oskarżonej o to, że:

w dniu(...) w W. dokonała uszkodzenia pojazdu marki D. (...) o nr. rej. (...) poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej drzwi przednich i tylnych lewych czym spowodowała starty w wysokości 700 zł na szkodę D. P.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

orzeka:

I. J. K. uznaje za winną dokonania zarzucanego jej czynu przyjmując, iż wysokość szkody wynosi 1638,30 zł i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza jej karę grzywny w rozmiarze 300 (trzystu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł.

II. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 1638,30 zł od oskarżonej na rzecz D. P..

III. Na podstawie art. 627 kpk obciąża oskarżoną opłatą w kwocie 300 zł oraz kosztami postępowania w kwocie 557,85 zł.

III K 1069/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) D. P. przyjechał samochodem D. (...) na ulicę (...) i zaparkował w okolicy posesji (...) po czym udał się do mieszczącej się w tym miejscu siedziby biura swojego klienta M. P. w trakcie pobytu w lokalu biurowym weszła tam J. K. zgłaszając pretensje z powodu zastawienia pojazdem wjazdu na posesję i żądając przeparkowania go. D. P. początkowo nie zareagował będąc przekonany, że nie zablokował swoim samochodem żadnego wjazdu, niemniej po wyjściu oskarżonej wyszedł na zewnątrz chcąc się upewnić czy nie jest przyczyną problemu. Zauważył tam przy swoim pojeździe oskarżoną która kończyła kluczykiem od samochodu rysować powłokę lakierniczą od przednich w kierunku tylnych drzwi pojazdu. Następnie wsiadła do samochodu i zaparkowała w pobliskim garażu nie reagując na pytanie co robi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonej J. K. (k- 31,141-142), zeznań świadków: D. P. (k- 32-33, 142-143), M. K. (k-184), M. P. (k- 21-22) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k- 231.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej. Nie kwestionując faktu zgłaszania pretensji M. P. i sformułowaniu zarzutów zastawienia wjazdu (czemu pokrzywdzony i M. P. nie przeczyli) Sąd w świetle zeznań pokrzywdzonego i M. P. uznał wyjaśnienia oskarżonej w zakresie kwestionowania swojej winy za przyjętą taktykę procesową.

Co do zeznań D. P. i M. P. to Sąd uznał je za pełnowartościowy materiał dowodowy. Są one logiczne i spójne. Świadkowie dokładnie wskazują na to co i kiedy widzieli i słyszeli przy czym świadek P. wskazuje dokładnie na swój brak obecności przy samym zdarzeniu i relacyjny charakter swojej wiedzy w zakresie sprawstwa oskarżonej. Co do pokrzywdzonego to warto zauważyć, że nie miał on żadnych powodów żeby fałszywie obciążać oskarżoną. Jest dla niego osobą obcą i wcześniej nieznaną. W czasie zdarzenia początkowo nie orientował się nawet, że to jego samochód jest powodem problemu.

Co do świadka M. K. to Sąd co do zasady nie kwestionował jej relacji. Jedynie fakt umiejscowienia zarysowania na pojeździe pokrzywdzonego nie może być uznany za prawdziwy bo nie maska pojazdu została zarysowana.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego materiału dowodowego wina oskarżonej nie budzi wątpliwości.

Jak wynika z zeznań naoczego, bezpośredniego świadka oskarżona wykonała rysę na powłokach lakierniczych pojazdu pokrzywdzonego posługując się kluczykiem do samochodu, który świadek widział w jej ręku. Przy uznaniu zeznań pokrzywdzonego za prawdziwe jak uczynił to Sąd, nie ma pola do innej interpretacji zachowania oskarżonej niż to, że umyślnie w przypiływie (zrozumiałej skądinąd choć nie usprawiedliwiającej jej działania złości) zarysowała pojazd pokrzywdzonego trwale uszkadzając lakier. Zwraca uwagę, że zeznania pokrzywdzonego po części, paradoksalnie potwierdza sama oskarżona. Mówiła ona o pretensjach zgłaszanych jej przez pokrzywdzonego (o tym samym zeznawał i pokrzywdzony) a nie miało by sensu gdyby formułował je do obcej sobie osoby bez żadnej przyczyny. Także krótkie spontaniczne przedstawienie zaistniałej sytuacji M. P. dosłownie kilkadziesiąt sekund później każe przyjąć, że D. P. rzeczywiście widział moment dokonania czynu zabronionego.

Trwale zarysowanie lakieru jest uszkodzeniem pojazdu, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk. Opierając się na opinii biegłego Sąd przyjął wartość szkody na kwotę 1638,30zł.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd wziął pod uwagę społeczną szkodliwość jej czynu. Nie jest dopuszczalne natychmiastowe wyładowywanie swoich frustracji na ich przedmiocie w tym wypadku na samochodzie zastawiającym wjazd. Dowodzi to zarówno braku szacunku dla własności innych jak i porządku prawnego. Zwraca też uwagę poczucie całkowitej bezkarności oskarżonej, która swojego czynu dokonała w miejscu publicznym w przysłowiowy biały dzień. Wobec powyższego nie zapominając o dotychczasowej niekaralności oskarżonej Sąd uznał, iż najłagodniejsza rodzajowo kara będzie zarówno wystarczająca jak i konieczna. Wymiar kary odpowiadający dwukrotnej wysokości miesięcznych dochodów oskarżonej jest w opinii Sądu umiarkowany. Dążąc do osiągnięcia celów wyrównawczych wyroku Sąd zasądził obowiązek pełnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.